

Jan rapowanie, POŻYJEMY ZOBACZYMY (ft. Fa

Warto było? Warto było
Ja zrobiłem, a nie się zrobiło
Jestem tylko sumą obserwacji
Żyję po swojemu, wiem ile to znaczy
Warto było? Warto było
Ja zrobiłem, a nie się zrobiło
Jestem tylko sumą obserwacji
Żyję po swojemu, wiem ile to znaczy

Poznałem świat tam gdzie mnie nie powinno być
Wiem gdzie co można załatwić, jaki smak mają jej łyzy
Wiem jak skrzydeł daje duma, wiem jak w środku pali wstyd
Wiem ile zrobiłem złego, wiem też że nie jestem zły

Jesteś tym, kim wtedy
Jak Cię nie ma przy tym
Malują Cię ci, którzy znają Cię z życia nie z płyty
My pie*dolimy świat, w którym wszystko ma szokować
A to raczej się nie zdarza, jak wyjście na jeden browar

Jadę z klasą shoot gun, tył, je*ać coachy
Miej ku*wa głowę na karku, weź popracuj, bądź w czymś dobry, tyle
Oko zawsze mam na celu
Jak mam zarabiać to po coś
Jak marnować czas to nie mój, ta

Pożyjemy, zobaczymy
Popijemy, potańczymy
Dinozaur chce pie*dolić mi coś o graniu, spoko
Najpierw naucz się trzymać mikrofon

Ile będę stał na scenie, trochę mini
Póki słyszę tracki takie, że żałuję że są czyjeś
I nie czytam neta, nic ważnego nie umyka mi
Już na NK chciałem by usunięto śledzika
Pie*dolę wasze afery i ploteczki i opinie
Chcę obejrzeć film, niekoniecznie chcę być w kinie, tyle

Pożyjemy, zobaczymy,
to gra w dwie strony
Tylko mój hip-hop umie pojąć to wszystko
Hajs nie śmierdzi, ale nadal nie gra roli
Pożyjemy, zobaczymy
Nie będę płakał, chyba że ze szczęścia
Będzie git
Pożyjemy, zobaczymy

Czy mi się podoba nocny z Żabką?
W ch*j nie
Czy cokolwiek ziom, z tego wynika?
Ch*j też
Na koncie mamy klasyk
Chcesz tego czy nie chcesz
Nic nie smakuje tak jak złoto – pierwsze
Nic nie smakuje tak jak bycie dumą miasta królów
I jak herradura płała pita na plaży gdzieś w Tulum
Uśmiech wywołuje u mnie powód, nie scenariusz
Je*ię życie według briefu równanie do ich standardów

Robię tylko co chcę
Gdzie chcę
Z kim i kiedy
I tylko jeśli to czuje
Nie muszę zdjąć z oczu pęgi

Świat przestawił daszki w naszych czapkach z tyłu na przód
Nie mogę się przyzwyczaić, że nie mam już dziewiętnastu

Ludzie w moim wieku są dorośli, mają plany, a ja co?
Od płyty matki, ku*wa, do płyty matki
Nie czuję normalnego życia od dziewiętnastego
Nie wiem jak się obejść z czymś, obchodzę się bez tego